

# Czeski x Suchy, Nie wierzę wam

tęgo. co odjechałem  
nie zliczę na kończynach  
myślę sobie teraz  
co ten chłopak wyczyniał  
zafrasowana mina jak  
przepie\* hajs  
miał być na płytę  
wygrał hazardowy trans

plułem sobie w twarz  
nie umiałem patrzeć w lustro  
musiałem wciąż grać  
bez tego nie umiem usnąć  
potem pusto w kieszeniach  
zimno pod po plecach  
czuję że się zmieniam  
bo dziś się nie chce wieszać  
czułeś kiedyś lek, jak stałeś na balkonie  
że zaraz zerwiesz się i przywitasz koniec  
jak nie to milcz  
jak masz kłamać to milcz  
jak znowu kpisz, to nie mówi mała nic  
ja mam już dość  
i tak zjechał mi się klimat  
kłamstw już nie chce, nie ma mowy, pantomima  
już ci nie wierzę  
lecz w sumie sobie też  
wszyscy po jednych pieniądzach, które dobrze mieć

nie wierze wam,  
bo nie wierze sam sobie  
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię  
weź nie mów do mnie, bo to brzmi żałośnie  
czego nie powiesz, to w mych oczach nie urośniesz  
nie wierze wam,  
bo nie wierze sam sobie  
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię  
słodko milcz - bo tak będzie prościej  
proszę stul pysk  
i wstydu sobie oszczędź!

wyrabiasz pozycję – kłamiesz  
masz reputację – kłamiesz  
wciskasz mi gówno  
dalej  
jak ja cię szanuje, mordo  
nalej!  
tak pierd\*  
zanim się otworzysz  
zaczyniesz gaworzyć  
gdzie to słyszałeś  
kto tak powiedział  
prawda jest prosta  
chachmęci ściema  
lata praktyki  
bez autokrytyki zawładnęło mną  
to gówno  
musiałem spojrzeć w lustro  
zmienię się dziś a nie jutro  
pogubiony grubo  
nie wiedziałem co jest dobre  
czasem prostych spraw rozwiązań łatwo nie osiągniesz  
udawałem zbira  
ty kogo udawałeś

na bank coś miałeś, pytanie czy przestałeś  
każdy ma swoje maski, jak jazdy  
jazdy na bycie ma każdy  
szanuje siebie i swą gębę  
bądź kim chcesz  
dopóki sobą jesteś  
otwierasz wtedy serce i czujesz się najlepiej  
krótki nogi ma i dupą jeździ po glebie  
spójrz prawdzie w oczy i odkryj sam siebie, ziomek

nie wierze wam,  
bo nie wierze sam sobie  
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię  
weź nie mów do mnie, bo to brzmi żałośnie  
czego nie powiesz, to w mych oczach nie urośniesz  
nie wierze wam,  
bo nie wierze sam sobie  
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię  
słodko milcz - bo tak będzie prościej  
proszę stul pysk  
i wstydu sobie oszczędź!